Cena 3 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, czwartek, 12 czerwca 1947 roku | Nr 158 (460)

Angliaodsuwa się od USA

i pragnie współpracy z państwami demokratycznymi. — Kanada — nowym obiektem ofensywy dolarowej

Harry Truman przybył do Ottawy. „Niestrudzony" prezydent wystąpił od razu na posiedzeniu obu izb parlamentu kanadyjskiego i nie owijając w bawełnę oświadczył, iż chodzi mu o zacieśnienie „współpracy" Kanady ze Stanami Zjednoczonymi.

Prezydent Truman oświadczył, że Stany Zjednoczone i Kanada są powołane do „wniesienia wielkiego wkładu w dzieło odbudowy świata".

Agencja Reutera powołując się na dziennik „Ottawa Citzizen" podaje, że wkrótce ma być zawarta między Stanami Zjednoczonymi a Kanadą nowa umowa finansowa.

Powszechnie sądzą, że w czasie swego pobytu w Kanadzie prezydent Truman poruszy z premierem Mackenzie Kingiem sprawę szczupłych zapasów dolarowych w Kanadzie.

Wizytę prezydenta w Kanadzie komentuje się jako dalszy krok imperializmu amerykańskiego na drodze usunięcia W. Brytanii i przejęcia jej wpływów na arenie międzynarodowej. Udało się to już osiągnąć w Grecji — obecnie kolej na Kanadę.

Politycy brytyjscy, zdając sobie sprawę z taktyki amerykańskiej, szukają oparcia i przeciwwagi przed zalewem wpływów amerykańskich. Dlatego też widoczne są wzmożone wysiłki brytyjskie w kierunku zacieśnienia współpracy z ZSRR i rychłego sfinalizowania rozmów gospodarczych i politycznych, toczących się z tym państwem.

Pod takim samym kątem widzenia należy też rozumieć podpisany w poniedziałek układ z Polską i podróż ministra Noel Bakera do Belgradu, mającą na celu zacieśnienie stosunków z Jugosławią.

Kuszenie Francji



Nie chcę twoich dolarów, ani tej małpy, którą mi chcesz podarować... Idź precz!

Polacy wracają do Kraju

Codzień przybywają nowe transporty

Do portu gdyńskiego zawinął statek brytyjski „Marine Raven", przywożąc 1.707 repatriantów polskich z Wielkiej Brytanii.

Do Dziedzic przybyły w dniu 10 czerwca dwa transporty, wiozące Polaków ze strefy amerykańskiej w Niemczech: z Billingen wróciło 749 obywateli polskich, a z Augsburga — 449.

Książę Habsburg

uznany za zbrodniarza wojennego

Węgierski trybunał narodowy sądził zaocznie arcyksięcia Józefa Habsburga i uznał go winnym zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko narodowi węgierskiemu.

W toku procesu ujawniono, że arcyksiążę był czynnym członkiem faszystowskiej organizacji Szalasy'ego, który stracony został w marcu roku ubiegłego.

Ambasador USA

w drodze do Polski

Z Nowego Jorku donoszą, że nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie — Stanton Griffis odpłynął w środę 11 bm. na pokładzie transatlantyku „Queen Elisabeth" do Europy.

Piłkarze zawiedli

Norwegia — Polska 3:1 (0:0)

Pierwszy po wojnie oficjalny międzypaństwowy mecz piłkarski przyniósł nam porażkę. Reprezentacja Polski przegrała z Norwegią w stosunku 1:3 (0:0).

Drużyna polska zawiodła i niewiele brakowało, a przegralibyśmy „na sucho"; honorową bramkę zdobył dla naszych barw Jabłoński w ostatniej minucie gry.

Porażka ta jest dla nas o tyle przykrzejsza, że Norwegowie sygnalizowali ostatnio b. słabą formę, czego najlepszym dowodem jest niedawna przegrana ze Szkocją 0:7.

CHCĄ OSZUKAĆ INDIE

Brytyjski plan podziału daje im rozbicie zamiast... niepodległości

Agencja Reutera donosi z New Delhi, że na konferencji partii „Kisan Sabha" w Sikadarrao z udziałem **700 delegatów reprezentujących 800 tysięcy chłopów** przyjęto rezolucję wyrażającą wiarę w powstanie zjednoczonych Indii, ostro krytykującą plan rozczłonkowania Indii i rzucenia kości niezgody pomiędzy Hindusami a Muzułmanami.

Partia wysuwa żądania **oddania władzy ludności i wycofania oddziałów brytyjskich** oraz upaństwowienia wszystkich brytyjskich przedsiębiorstw, plantacji i banków.

Partia „Kisan Sabha" wzywa chłopów hinduskich do walki o **zjednoczoną, demokratyczną republikę w Indiach.**

* * *

Ukazujące się w New Delhi pismo „Tribuna", komentując plany brytyjskie, pisze: „Projekt stworzenia w Indiach dwóch dominiów jest **pułapką**, do której prawdopodobnie politycy hinduscy wpadną ostatecznie. Dlaczego Churchill zgodził się na utworzenie tych dominiów? Dlatego, iż uważa on, że jest to równoznaczne z tym, iż **Indie nic nie otrzymają**".

Według informacji z Kairu prasa egipska również krytykuje plany angielskie, stwierdzając, że jest to jedynie **nowa forma spisku imperialistycznego przeciwko Indiom.** Dziennik „Ai Ezamachir" uważa, że projekt angielski świadczy o tym, iż **w Indiach nadal będą rządzić imperialiści**, tylko że z pomocą nieco odmiennych metod. Podział Indii na drobne księstwa i prowincje — zdaniem dziennika — wytworzy sprzyjające warunki **dla nowych intryg brytyjskich** i wzmocni niewątpliwie pozycję reakcji hinduskiej.

Według ostatnich doniesień z Indii, przeciwko brytyjskiemu planowi podziału wypowiedział się również stanowczo **jeden z czołowych przywódców, Chandra Bose.** Oświadczył on, że nowy manewr brytyjski podyktowany jest starą zasadą polityki angielskiej **„dziel i panuj".**

Bestie i zwierzęta

(H. Or.). Jak wiadomo, od paru dni bawi w Polsce, jako gość ks. kardynała Hlonda, kardynał angielski ks. Griffin. Onegdaj zwiedził on teren obozu koncentracyjnego i muzeum na Majdanku. Po tej wizycie oświadczył:

„Obecnie zdaję sobie w pełni sprawę z olbrzymich cierpień, jakie poniósł naród polski w czasie okupacji niemieckiej. Olbrzymich zniszczeń, dokonanych przez Niemców w Polsce, nie mogli dokonać ludzie, lecz bestie i zwierzęta".

Bylibyśmy niezmiernie radzi, gdyby wysoki dostojnik Kościoła rzymsko-katolickiego zawiózł tę lapidarną opinię do swojej ojczyzny i zapoznał z nią wielu polityków angielskich odnoszących się z tkliwą rezerwą do granic polsko-niemieckich. Wielu duchownych angielskich urządzających zbiórki dobroczynne dla „biednych" Niemców. Wielu dziennikarzy, opisujących „męki" wysiedlanych z naszych Ziem Zachodnich Niemców. Wielu pobożnych lordów, wiele starych i niestarych pań angielskich, rozwijających ożywioną akcję za pełnoprawnym dopuszczeniem „kulturalnego i demokratycznego" narodu niemieckiego do europejskiej i światowej wspólnoty miłujących pokój narodów.

Jak również bylibyśmy niezmiernie radzi, gdyby ta bezstronna opinia dotarła do uszu i wiadomości Ojca Kościoła rzymsko-katolickiego. I była brana pod uwagę przy wszystkich orędziach i encyklikach, nawołujących do zgody, pokoju, zapomnienia krzywd i miłosierdzia chrześcijańskiego.

Księdzu kardynałowi Griffinowi wystarczył dla ujrzenia prawdy i rzeczywistości — Majdanek. Bardzo się cieszymy. Mamy jeszcze w zapasie i Oświęcim i Treblinkę, nie licząc tych wszystkich obozów na kulturalnej i demokratycznej ziemi niemieckiej, w których pozostały kości i prochy milionów naszych zamęczonych i zakatowanych braci.

Przestępczość w Londynie

Kilkakrotne włamanie do ambasady ZSRR

Agencja Reutera donosi, że ambasador ZSRR w Londynie, Zarubin, złożył w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych protest z powodu kilku włamań, dokonanych do gmachu ambasady radzieckiej.

Włamań dokonano do biura attache prasowego oraz do lokalu szkoły rosyjskiej, która mieści się w gmachu ambasady.

„Białą księgę"

opublikuje rząd węgierski

Ze źródeł miarodajnych donoszą, że rząd węgierski opublikuje „białą księgę" dotyczącą niedawnego spisku antyrepublikańskiego.

„Biała księga" ma m. in. zawierać zeznania Beli Kovacsa oraz szczegółowe dane o udziale w spisku, b. premiera Nagy i b. przewodniczącego zgromadzenia narodowego Vargi.

Poznali się na Schuhmacherze

Francuskie władze wojskowe w Niemczech ogłosiły, że wszelkie wygłaszanie przemówień przez Kurta Schuhmachera, jest zakazane we francuskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Szkło zamiast żelaza

Będziemy mieszkali w szklanych domach, ubierać się — w materiały ze szkła

Miasto przyszłości będzie przede wszystkim szklane. Myśl o życiu w takim mieście może wydawać się niezbyt zachęcająca. Mieszkając na którymś tam piętrze, będziemy stale pod wrażeniem, że **dom może zostać rozbity, jak szklanka, spadająca na podłogę,** można obawiać się chłodu w takim szklanym domu i tego, że wszystko będzie widoczne. Te obawy i przykre podejrzenia nie są jednak uzasadnione. Pojawiają się one dlatego, że nie są jeszcze dostatecznie znane **nowe gatunki szkła i nowe metody jego zastosowania.**

Jeszcze przed trzydziestu laty człowieka, który by zajmował się wytwarzaniem np. szklanych sprężyn, zamkniętoby w szpitalu wariatów. A dzisiaj szklane sprężyny znajdują zastosowanie w najbardziej skomplikowanych przyrządach, w których obecność kwasów nie pozwala na zużytkowanie metali. Ten przykład wskazuje na zmiany, jakie zaszły w zastosowaniu szkła.

W jaki sposób szkło przestało być właściwie szkłem — **kruchym, łamliwym i tłukącym się materiałem?** — Przyczyna zmiany tkwi w odpowiednich domieszkach przy wyrobie szkła.

Mamy już od dawna możliwości otrzymania szkła nie tłukącego się. Ot, leży przezroczysty kawałek szkła. Człowiek podnosi z rozmachem młot i wali weń z całej siły. Mimo woli zamykamy oczy: za chwilę tysiące odłamków rozprysną się na wszystkie strony. **Jednakże na szkle nie ma śladu nawet pęknięcia.**

A oto inny przykład: Kawałek rudy włożono w szklane naczynie, które wsunięte zostaje do ognia. Po jakimś czasie w szklanym naczyniu kipi płynna, roztopiona ruda. Szklany piec hutniczy przedstawia fantastyczny widok. Wydaje się raczej tylko przywidzeniem jakiegoś pieca: widać, że w nim płonie węgiel, jak dym uchodzi przez rury... i człowieka ogarnia chęć, aby jak najszybciej oddalić się z tego miejsca: **lada moment przecież szkło może się roztopić i wyleje się rozżarzona ruda.** Ale piec, zbudowany ze specjalnego, ogniotrwałego gatunku szkła, wytrzymuje jeszcze większą temperaturę.

Już dzisiaj szkło może być używane za **materiał budowlany,** zastępując żelazo i stal. Uczeni i technicy wypracowali sposoby otrzymywania ze szkła wszystkich tych części budowlanych, które przedtem wyrabiane były z żelaza, do belek włącznie. **Era żelazobetonu w budownictwie zostanie zatem zastąpiona przez erę szklano-betonową, gdyż nowe gatunki szkła wykazują taką samą wytrzymałość, jak żelazo, a pod wieloma względami mają nad nim wyższość.**

Nie są to bynajmniej fantazje. Szkło **powoli, ale uparcie zdobywa coraz nowe możliwości zastosowania. Użytkowanie szkła spotykamy wszędzie, często w najzupełniej nie przewidzianych wypadkach.**

Mamy już ze szkła części, w których obracają się osie kółek precyzyjnych aparatów — bynajmniej nie ustępujące twardością nawet najcenniejszym kamieniom. Mamy **szklane płyty patefonowe, oddające głos czyściej od zwyczajnych. Mamy szklane... noże. Doprawdy trudno znaleźć przedmiot, którego by dzisiaj już nie można było wykonać ze szkła.**

Ze szkła wyrabia się również **włókna, które próbuje się z coraz większym powodzeniem zastosować w przemyśle tekstylnym.** Włókna te wypróbowano już jako doskonały materiał izolacyjny. Pozatem służą one do robienia sieci rybackich. Tymi włóknami posługują się do robienia siatek również w fabrykach chemicznych — **siatki takie są czterokrotnie bardziej wytrzymałe, niż siatki metalowe, no i są niepomiernie tańsze.**

Jeszcze są i tacy...

Sąd skazał członków WIN-u na karę więzienia

Rejonowy Sąd Wojskowy pod przewodnictwem sędziego kpt. Salpetera rozpatrywał sprawę 8-iu członków WIN'u, oskarżonych o gromadzenie środków walki przeciwko Państwu.

Piotr Rurarz, Władysław Wilk i Adam Domagała, pomimo, że ujawnili się we wrześniu 1946 r., **nadal kontynuowali swoją działalność pod dowództwem Wacława Borowca, pseudo por. „Mata".**

Wysyłali **„nakazy płatnicze"** celem zasilenia organizacji, kolportowali nielegalne ulotki, plakatowali odezwy i zabiegali nad sporządzeniem planu miasta Końskie, celem odbicia z więzienia odsiadujących tam karę przestępców.

Tarchalski Wacław nadleśniczy w Furmanowie sporządził plan miasta i zasilał organizację składkami pieniężnymi. Józef Dobrut i Jan Miller, pracownicy Spółdzielni „Bratnia Pomoc" w Niekłaniu, **płacili składki, idące w tysiące złotych.** Mackowa Anna udzielała swojego lokalu na tajne zebrania, wreszcie Stanisław Randla **kolportował nielegalne ulotki.**

Wyrokiem Sądu skazani zostali: **Rurarz i Wilk na 7 lat więzienia,** mocą amnestii kara została im zmniejszona do 3 lat i 6 miesięcy. **Domagała skazany został na 6 lat, z czego karę zmniejszono o 3 lata, wreszcie oskarżonym, skazanym na 5 lat więzienia — karę darowano.**

Wszystkim oskarżonym skonfiskowano mienie.

Nasze Rady

ZNIECIERPLIWIONA M. Jeśli kocha Pani chłopca, który się Panią wcale nie interesuje — nie ma potrzeby zastanawiać się nad sposobem postępowania z nim. Nie wiemy nic o tym chłopcu, więc trudno nam poradzić Pani czym można mu, jak Pani pisze, „zaimponować". Najlepiej odnosić się zupełnie obojętnie.

* * *

„AGNIESZKA" Nie my wydaliśmy zarządzenie o ograniczeniu spożycia lodów, czemu więc Pani na nas wyładowuje swoje rozżalenie? Prawdopodobnie zarządzenie to zostanie złagodzone, jak zapewne przeczytała już Pani w Expressie.

* * *

HENIA Z JULIANOWA. Niech Pani zwróci się do Ligi Kobiet, ulica Andrzeja 1. Udzielą tam bezpłatnych porad prawnych. W każdym razie poradzą Pani i skierują odpowiednio. Może jest Pani członkiem Ligi? Prosimy w dalszym ciągu kontaktować się z nami.

* * *

JANINKA: Nie należy forsownie się opalać, gdyż może Pani ulec bolesnemu oparzeniu. Idąc na plażę pierwszy raz, należy skórę natłuścić kremem lub olejkiem i nie leżeć na słońcu dłużej niż godzinę bez przerwy.

* * *

B. K. J. w ŁODZI. Pieniędzy za udzielone rady nie pobieramy, niepotrzebnie więc się Pani kłopocze sumą, którą chce nam przesłać. Pragniemy poprostu w miarę naszych możliwości pomóc naszym Czytelnikom, biorąc udział w ich troskach i bolączkach. Jeśli Pani tak się interesuje filmem i artystami filmowymi proszę czytać czasopismo „Film".

* * *

LUSIA K. z ŁODZI. Bardzo nas dziwi, że narzeczony Pani — student wydziału karno-sądowego namawia Panią na usunięcie ciąży. Tymbardziej tak zaawansowanej! Słusznie Pani nie chce się na to zgodzić. Jeśli ojciec dziecka nie będzie chciał ożenić się z Panią, a przyznaje że dziecko jest jego, niema żadnych komplikacji, aby nosiło nazwisko ojca. Bardzo to smutne że narzeczony okazał się człowiekiem tak mało odpowiedzialnym i takim egoistą wobec Pani. Ale proszę się nie martwić, gdy zobaczy, że Pani jest konsekwentna i dziecko jego przyjdzie na świat — napewno zmieni wówczas zdanie.

„EXPRESS" WYSYŁA NA URLOP

Kupon Nr. 20

Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu"

Posag Edyty

Edyta miała zgasić światło, gdy do pokoju weszła pokojówka.

— Przed chwilą był tutaj elegancki pan w cylindrze, proszę panienki.

— Co chciał?

— Przyszedł z teatru, w którym są państwo. Pani kazała mi powiedzieć, abym przyniosła jej płaszcz, gdyż nagle zrobiło się zimno.

— Zabawne! Przecież mamy telefon. Nie rozumiem tego! W każdym razie zanieś szybko płaszcz, gdyż przedstawienie zaraz się skończy.

Pokojówka wyszła. Edyta pozostała sama. Myśl że jest teraz całkiem sama w tej odległej willi napełniła ją przyjemnym podnieceniem.

— Jutro o tej porze będę już prawdopodobnie narzeczoną — myślała. Była niezadowolona. Jutro ma się zaręczyć z kimś, kogo nawet nie zna z widzenia, a kto chce ją poślubić tylko dla pieniędzy.

— Nie, nie dam się zmusić do małżeństwa!

Zgasiła światło, weszła do sąsiedniego pokoju i rzuciła się na tapczan. W fantazji widziała już tego pana, którego oświadczyny jutro odrzuci.

Nagle Edyta podskoczyła. W sąsiednim pokoju usłyszała kroki. Otworzyła drzwi i przekręciła kontakt.

— Kto tam? — zapytała, drżąc ze strachu.

Przed nią stał elegancki młodzieniec we fraku i w cylindrze. W ręku trzymał rewolwer skierowany w jej stronę.

— Sądzę, że to przykre spotkanie nie obowiązuje mnie do zdradzenia mego incognita — rzekł nieznajomy.

Edyta osłupiała z przerażenia. Dopiero teraz zauważyła że kasa była rozbita.

— Niech pan mnie nie zabija! — wyjąkała.

— Jeżeli pani zachowa spokój, nic się pani nie stanie.

— Niech pan mi zwróci zrabowane pieniądze!

— Niestety, tego życzenia spełnić nie mogę!

— Te pieniądze są moim posagiem!

— Taka piękna dziewczyna jak pani, nie potrzebuje posagu!

Edyta dopiero teraz zauważyła, że bandyta jest bardzo przystojny. Nawet się jej podobał.

— Zresztą niech pan zabierze mój posag! Dzięki temu nie będę musiała wyjść za mąż.

— Co to znaczy?

— Jutro mam poznać mego przyszłego męża, którego nigdy nie widziałam nawet na fotografii.

— Ach, tak!

— Jeżeli on się jednak dowie, że nie dostaje posagu, nie ożeni się ze mną.

— Więc spełniłem dobry uczynek. Ocaliłem panią przed małżeństwem dla pieniędzy.

— Rzeczywiście!

Młodzi ludzie gawędzili przyjaźnie.

— Pieniądze zwracam pani! — rzekł młodzieniec. — Byłbym wstrętnym łowcą posagów gdybym je zabrał, gdyż rzeczywiście zakochałem się w pani!

Edyta była zachwycona.

— Pan jest pierwszym człowiekiem w moim życiu, który mi się rzeczywiście podoba — rzekła.

— A więc wszystko w porządku. Gdzie jest telefon?

— Po co panu telefon?

— Zaraz się pani dowie.

Młodzieniec podniósł słuchawkę. Edyta patrzyła z zaciekawieniem, jak nakręcał numer.

— Hallo!... Teatr Kameralny? Proszę o połączenie z lożą numer 6.

— Pan chce mówić z ojcem

— Tak.

— Kim pan właściwie jest?

— Trochę cierpliwości... Hallo... Dobry wieczór. Rzeczywiście udało mi się zagrać komedię i córka pańska uwierzyła, że jestem włamywaczem... Naturalnie, przecież lubi przygody... romantyczne historie... Pieniądze jak mówiliśmy, zabieram ze sobą. Żart musi mieć i pointę. Jutro je odniosę. Córka nie wie, że z panem rozmawiam (porozumiewawczo mrugnął do Edyty). Dowidzenia.

Odłożył słuchawkę.

— A więc pan jest moim przyszłym narzeczonym? — spytała Edyta.

— Tak, on właśnie stoi przed panią!

— Bardzo zręcznie pan to zrobił!

— To był podstęp, mający na celu zdobycie pani sympatii. Nigdy nie zgodziłbym się na to, aby pani pod przymusem została moją żoną.

Edyta była szczęśliwa.

— A teraz niech mi pani da posag, jutro go odniosę ojcu pani.

— Proszę: on i tak należy do pana!

Długi namiętny pocałunek.

— Dowidzenia... do jutra!

* * *

— Co?... Co ty mówisz?

Rodzice byli zrozpaczeni. Osłupiali, patrzyli na pustą kasę. Edyta śmiała się.

— Nie grajcie komedii! Wiem wszystko. Przecież przyszedł tu tylko, boście mu to poradzili. Rzeczywiście zdobył moją miłość!

— Czyś ty zwariowała?

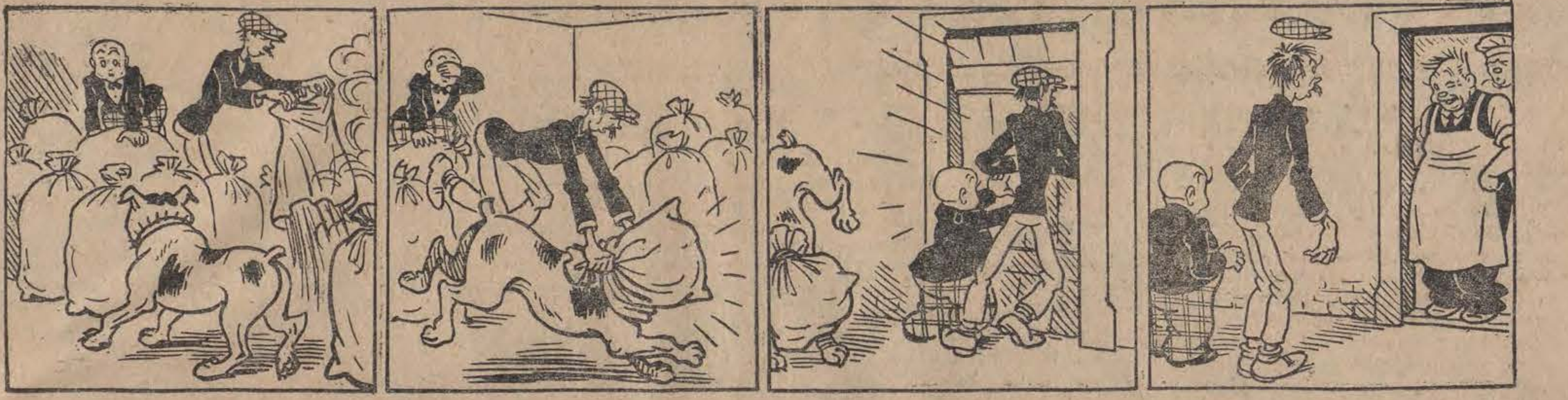
— Ależ skąd! Przecież stąd do was telefonował.

— Telefonował?... Nasz aparat jest uszkodzony!

— Wielkie nieba... więc to był prawdziwy gangster? i na dodatek pocałował mnie!...

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Oj, wlezie do nas!...
WICEK: — Będziemy się bronić! Mam nawet pewien pomysł, jak psa unieszkodliwić...

WICEK: — Teraz pieskowi worek na łeb!... Siup! I zawiążemy mu twarz, tylko poszukaj sznura...
WACEK: — Straszne chwile!...

WICEK: — A teraz wywalimy te drzwi! Tam pewno jest wyjście...
WACEK: — Musimy się pośpieszyć, nim pies wór zerwie!

PIEKARZ' — Któż to tak się dobija? A, witam, witam!...
WACEK: — Rety!.. Piekarz!,,
WICEK: — O pieska piekarska!

Co to jest?

Tytoń czy piasek?

Pisaliśmy niedawno, że palacze skarżą się na zły gatunek papierosów „Bałtyk". Są albo puste, albo tak twarde, że o paleniu niema mowy. Monopol Tytoniowy obiecał, że sytuacja wkrótce się poprawi i powodów do skarg nie będzie. Uznaliśmy sprawę za wyczerpaną.

Niestety, nie na długo.

Bo co się mieści zamiast tytoniu w papierosach „Tryumf"? Przyniesiono i przysłano nam kilka takich próbek z wiele mówiącym pytaniem: „co to jest?"

Istotnie trudno odgadnąć pochodzenie żółtego, *miałkiego proszku*, w którym można też znaleźć kawałeczki... sznurka!

Mamy *nadzieję*, że zapowiedziana poprawa „Bałtyków" rozciągnie się także na „Tryumfy". Najwyższy czas ulżyć nieco doli palaczy monopolowych *papierosów*.

P. S. A obiecanych zapałek „Gabinetowych" — jak niema, tak niema.

Znaki swastyki

na bramach i płotach

Na płotach, bramach i słupach ulicznych można zauważyć ostatnio wypisywane tajemniczą ręką znaki swastyki.

Znaki, kreślone kredą, *łatwo dają się* zetrzeć. **Zresztą i sama swastyka okazała się** *nietrwała*.

Interesuje nas co innego — kto rysuje te znaki na domach i — mamy już gotową odpowiedź. To nikt inny, tylko **wyrostki niemieckie, którym od dzieciństwa wpajano kult „führera" i które, wałęsając się bezczynnie po mieście, „zdobią"** *w ten sposób płoty i bramy*.

Wyrostków tych należy potraktować tak, jak sobie na to zasługują a przede wszystkim — **odseparować ich od naszej, polskiej młodzieży!** (i)

Każdy samochód

musi mieć numer

Zbyt często zdarzały się wypadki, że kierowca samochodu, powodując katastrofę, omijając przepisy uliczne i t.p. uciekał — ze swym wozem, a gdy chciano zanotować numer — numeru na samochodzie nie było.

Z tego też założenia wyszedł Sąd Starościński, karząc wczoraj 3-ma tysiącami grzywny kierowcę wozu ciężarowego Zbigniewa Łyszcza (Wojska Polskiego 24), który 16-go maja jechał bez numeru rejestracyjnego.

Swiętokradca z Jasnej Góry

został skazany na 10 lat więzienia

Sąd doraźny w Warszawie rozpatrywał sprawę zawodowego przestępcy, Czesława Kruczka, który w nocy z 15 na 16 kwietnia **zakradł się na Jasną Górę i zdarł 61 wotów złotych z cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.**

Wszystkie skradzione wota odebrano świętokradcy u jubilera na Pradze i zwrócono klasztorowi.

Sąd skazał świętokradcę **na 10 lat więzienia.** Wspólnik jego Aleksander Andrysiak odpowiadać będzie przed sadem wojskowym w Warszawie.

Kontrola magazynów

Czy nie są bezużytecznie przetrzymywane towary — i czy się nie psują

Wielokrotnie ukazywały się w prasie wzmianki na temat niewłaściwej gospodarki w magazynach, gdzie **niektóre towary były** *przetrzymywane* **bez należytej kontroli, a nawet psuły się.** Między innymi pisaliśmy o kożuszkach, które przechowywane były przez całą zimę i dopiero na wiosnę zaczęto się zastanawiać, co *z nimi zrobić*.

Obecnie dowiadujemy się, że **minister Aprowizacji powołał do życia komisje kontrolne dla zbadania stanu towarów zmagazynowanych, znajdujących się w dyspozycji Ministerstwa oraz podległych mu urzędów.**

Komisje mają na celu **niedopuszczenie do psucia się towarów, dopilnowania racjonalnego przechowywania i pociągania do odpowiedzialności winnych zdarzającego się marnotrawstwa.**

W skład komisji wchodzi: **przedstawiciel wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji, delegat wojewódzkiego przedstawicielstwa do spraw UNRRA, przedstawiciel instytucji gospodarczej, zajmującej się magazynowaniem towarów, przedstawiciel OKZZ oraz Wydziału Aprowizacji Zarządu Miejskiego m. Łodzi.**

Do zadań Komisji należy też stawianie wniosków w sprawie przedsięwzięcia odpowiednich środków zaradczych, jak również **stwierdzanie przyczyn niewłaściwego magazynowania i odpowiedzialności osób, względnie instytucji, które dopuściły do powstania szkody, a które należy pociągnąć do odpowiedzialności karnej wzgl. cywilnej.** Komisja opiniuje, czy dany towar winien ulec natychmiastowemu rozprowadzeniu, czy też przeróbce.

Zarządzenie powyższe realizuje postulat **dopuszczania do kontroli magazynów przedstawicieli społeczeństwa, a zwłaszcza zorganizowanego świata pracy.**

Za spekulację chlebem

11 osób skazano na bezwzględny areszt

Ostra akcja wszczęta przeciw spekulacji mąką i chlebem dała w ciągu dwóch *dni obfite rezultaty*. Zatrzymani przez Komisję Specjalną *handlarze* chlebem z nielegalnego wypieku, oraz pobierający za chleb nadmierne ceny, przekazani *zostali* Sądowi Starościńskiemu, który w dniu *wczorajszym* skazał na karę bezwzględnego *aresztu* 11 osób z Łodzi i jej okolic.

Są to: **Łuczak Józef**, woźnica zam. w Łodzi, Kilińskiego 153, za sprzedaż na Zielonym Rynku chleba po nadmiernych cenach — **10 dni aresztu.**

Wojtala Bronisław, kolejarz z Gorzkowic — **10 dni aresztu.**

Truszkiewicz Maria, gmina Czosny pow. brzeziński, wypiekała chleb w domu i sprzedawała go po 90 zł. bochenek — **7 dni aresztu.** Również na 7 dni skazane zostały: **Wojakowska Kazimiera** z Gorzkowic, **Stanisławska Franciszka**, ze Zduńskiej Woli, **Białolecka Janina**, Łódź, Złota 6, **Jakubik Irena**, Piotrków, Sienkiewicza 9, **Jakubik Bronisława**, Piotrków, **Janeczek Czesława**, Koluszki, Leśna 7, **Janiak Maria**, Łódź, Nowa 48, ***Rychlik Anna***, Zduńska Wola, Krucza 5.

Wszyscy zostali osadzeni w areszcie natychmiast po zapadnięciu wyroku.

* * *

Zwracamy uwagę, że cena urzędowa chleba białego wynosi 55 zł. za kilogram i po tej cenie odbywa się i musi się odbywać sprzedaż. (d)

Kłopoty tramwajów miejskich

Tabor się psuje, trudno związać koniec z końcem

Oddawna zapowiedziane ujednolicenie cen biletów tramwajowych nie zostało do dzisiaj zrealizowane. Przeciętny śmiertelnik nie zdoła rozwiązać szarady, dlaczego wsiadając do tramwaju Kolei Dojazdowych, kursujących w obrębie miasta, musi zapłacić, np. przy taryfie ulgowej o 100 proc. więcej aniżeli za przejazd tej samej trasy tramwajem miejskim.

Zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy do dyrektora ŁWEKD, p. Feliksa Wyszyńskiego, od którego dowiedzieliśmy się, że sprawa ta zazębia się o cały szereg innych, czekających rozwiązania ze strony czynników nadrzędnych.

Odbyty ostatnio ogólnopolski zjazd przedstawicieli miejskich Tramwajów Elektrycznych i Kolei Dojazdowych poświęcony był właśnie sprawom taryfowym. Dezyderaty, wysunięte przez obie strony, szły w kierunku ustalenia takiej taryfy, która pozwoliłaby na normalną egzystencję tym przedsiębiorstwom.

Po uzgodnieniu poglądów sprawa została przedłożona odpowiednim władzom do zatwierdzenia.

Poruszona była również kwestia biletów ulgowych, do których instytucje te — według słów dyr. Wyszyńskiego — dokładają parę setek milionów rocznie, co doprowadza przedsiębiorstwa do ruiny.

Nie ma środków nie tylko na zakup nowego taboru i szyn, ale pod względem technicznym remont z powodu braku kredytów nie jest wykonany tak, jak tego wymaga potrzeba. Na dłuższą metę stan ten jest niedopuszczalny gdyż tabor z dnia na dzień topnieje.

Z aktualnych spraw na uwagę zasługuje zapoczątkowanie nowych robót, mających na celu wybudowanie wspólnej zajezdni dla K.E.Ł. i W.Ł.K.D, przy ul. Limanowskiego. Poza tym powstanie nowa montownia drogowa. Są to inwestycje na wielką skalę.

Przystąpiono już do budowy torów wjazdowych. P.

„Abażur 101"

Trzech skazano na śmierć

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Łodzi rozpoznawana była sprawa przeciwko Gruchotowi Stanisławowi, milicjantowi, Olczykowi Czesławowi i Darnowskiemu Bolesławowi, należących do grupy podziemnej „Abażur 101".

Terenem ich działalności był powiat brzeziński i Turek w województwie poznańskim.

Udowodniono im grabieże, rabunki i zabójstwa.

Wszyscy trzej zostali skazani **na karę** śmierci z tym, że na skutek amnestii **Olczykowi i Darnowskiemu zamieniono karę śmierci na 15 lat więzienia, a Gruchot Stanisław, jako b. milicjant z dobrodziejstw amnestii nie korzysta, wobec czego kara śmierci dla niego pozostaje w mocy.**

Nic nie pomogą

„sprytne" pomysły spekulantów

Znając dobrze obowiązek ujawniania cen na wystawie, Franciszek Czeszek, właściciel pracowni obuwia przy ul. Kilińskiego 141, postanowił obejść prawo w sprytny sposób. Na każdej parze butów umieścił napisy: „obstalunek", „z powierzonego materiału", „na zamówienie" i t.p. Nie wiele mu to pomogło. Sąd Starościński na wczorajszej rozprawie uznał go winnym nieprzestrzegania obowiązujących przepisów i wymierzył grzywnę w wysokości 3 tys. złotych.

W warszawskiej kawiarni

W „Kopciuszku" spotyka się „cała Warszawa" i Łódź. — Króluje tu — Julian Tuwim

Warszawa w czerwcu.

W kawiarni „Kopciuszek" — twierdzą warszawiacy — można spotkać „całą Warszawę".

„Kopciuszek", wzorem kawiarń francuskich i włoskich, nie ograniczył się do dwóch wewnętrznych sal, lecz wyległ ze swymi stolikami na chodnik. Siedząc pod pasiastą markizą i popijając mazagran, czy oranżadę — można obserwować olbrzymi ruch, panujący **na skrzyżowaniu ulicy Marszałkowskiej z Aleją Sikorskiego,** można patrzeć na różnobarwny wiecznie śpieszący się ludzki tłum, można plotkować o mijających kawiarnię znajomych.

Na przystanku tramwajowym, naprzeciwko, przez skomplikowany labirynt barierek, mających rzekomo ułatwiać utrzymanie porządku przy wsiadaniu do tramwaju — cierpliwie czeka w słonecznym żarze długa, długa kolejka.. W innych, niezniszczonych miastach zawsze jedna strona ulicy jest cienista — tu, w mieście ruin, **wszystko zalane jest potokami słońca.** Napróżno rozglądasz się, zmęczony człowieku, za odrobiną cienia!

Więc więdną w słońcu olbrzymie, słodko pachnące peonie, sprzedawane przez ulicznych przekupniów, szarzeją czerwone rzodkiewki, wypełniające kosze handlarek i tylko ciemne czereśnie połyskują napiętym,, soczystym miąższem.

Z rozprażonych płyt chodnika bije żar. Nawet pod markizą jest zbyt gorąco... Za to we wnętrzu „Kopciuszka" panuje względny chłód i miły dla zmęczonych słońcem i kurzem oczu — półmrok.

Okazuje się, że w „Kopciuszku" bywa nietylko „cała Warszawa", ale i „cała Łódź". Poeta i satyryk w kokieteryjnym baskijskim bereciku, literaci zgrupowani w „Kuźnicy"...

Przewija się tyle twarzy znanych z widzenia z Łodzi, że chwilami człowiek się zatraca i zapomina, w jakim mieście właściwie się znajduje..

W rogu sali króluje, promieniuje niejako na resztę poetyckiej i literackiej braci — **Julian Tuwim.** Kobiety chciwie patrzą na stolik, zajmowany przez wielkiego poetę. Ale nie tylko wabi je czar tuwimowskiej poezji... Oczy ich przyciąga z magiczną siłą **zielonkawo-żółty, bardzo wiosenny kostium pani Tuwimowej i filuterny, maleńki, siedzący zaledwie na czubku głowy kapelusik żony poety.**

— Czy to model, przywieziony z Ameryki, czy z Paryża? — szepczą na widok zielonego cuda i... zielenią z zazdrości.

Srebrne łyżeczki pracowicie nabierają lody. Ożywczy strumień zimnych, jak lód, oranżad i mazagranów płynie przez słomki do spragnionych gardeł. A nad stolikami szemrzą szeptem prowadzone rozmowy. Niektóre bardzo mądre, uczone, literackie. Na wielce wzniosłe tematy. Inne bardziej przyziemne, prozaiczne — poprostu o kursie... dolarów. „Spadły, spadły..," — wzdychają waluciarze. **Były obławy i wielu speców od „miękkich i twardych" wpadło!**

Od czasu do czasu wpada w ucho typowa „babska paplanina" o gałgankach i ostatnich skandalikach towrzyskiego życia.

Taka jest ta typowa, lekka jak pianka, atmosfera warszawskiej kawiarni, która najbardziej może przypomina **kawiarnie paryskie.** Tylko że tam — podobno — pije się obecnie **namiastkę kawy z sacharyną,** — u nas **oryginalną mokkę z... podwójnym cukrem.**

Przydziały odzieżowe

zostaną już niebawem realizowane

W chwili obecnej trwa rejestracja kart żywnościowych z kwietnia, maja i czerwca na przydziały włókiennicze. Już w niedługim czasie rejestracja ta zostanie zakończona i ukażą się wtedy urzędowe ogłoszenia dotyczące rozdziału materiałów.

Prawdopodobnie zostanie rozdział towarów w ten sposób przeprowadzony, że **na jeden z wolnych odcinków kartek żywnościowych przyzna się pewną ilość punktów, jak na przykład na kwiecień — 18, na maj — 19, na czerwiec — 18 —** w każdym razie w ten sposób, aby suma punktów **wyniosła 55.** W razie zagubienia jednej z kartek, dwie pozostałe honorowane będą na 37 punktów.

Na kartki wydawane będą **materiały bieliźniane, pościelowe, sukienkowe z drelichu, czyli cajgu, lub kortu.** Przydzielona zostanie również niewielka ilość flaneli.

Należy przypuszczać, że ceny materiałów przydziałowych nie ulegną zmianom i pozostaną te same, co w akcji ubiegłej.

Jak już nadmieniliśmy szczegółowe rozpatrzenie dotyczące przydziałów tekstylnych ukaże się w prasie w ciągu najbliższych dni. (y)

Dlaczego mleko jest drogie?

Spółdzielnie mleczarskie wysłały memoriał do *wice-premiera Korzyckiego*

Wysokie ceny mleka i masła, oraz ich niewystarczająca ilość — to jeden z problemów, którego rozwiązanie leży w znalezieniu drogi do obniżenia cen, oraz przez usprawnienie aparatu rozdzielczego tak, aby wszyscy byli dostatecznie zaopatrzeni.

Na konferencji prasowej w oddziale Mleczarsko - Jajczarskim „Społem", dyrektor oddziału udzielił szeregu informacji i wyjaśnień dotyczących prac oddziału na terenie Łodzi, oraz sytuacji gospodarczej na odcinku mleczarstwa

Spółdzielczość mleczarska złożyła memoriał wicepremierowi Korzyckiemu, w którym tłumaczy przyczyny spadku dostaw mleka tym, że kalkulacja dostosowana do niskich cen ustalonych przez Komisję Cennikową nie odpowiada opłacalności produkcji, co spowodowało ucieczkę mleka do t. zw. dzikiego handlu. Wykorzystuje to rynek spekulacyjny i śrubuje ceny wzwyż. Memoriał wysuwa projekty zaradzenia złu, przez podniesienie produkcji mleka i skierowanie tej produkcji do łożyska gospodarki. (e)

1000-ny parowóz

opuścił Bydgoskie Warsztaty Kolejowe

Do dnia 31 maja r. b. główne warsztaty kolejowe w Bydgoszczy przeprowadziły remont 1.000 parawozów oraz 30 tys. wagonów towarowych w czym ponad 600 wagonów - cystern i ok. 1.000 wagonów - lodowni.

Obecnie przystąpiono do naprawy 4-ro osiowych amerykańskich wagonów towarowych. W najbliższym czasie dostarczonych zostanie Polsce 100 parowozów amerykańskich ciężkiego typu po 3.000 ton które zostaną przydzielone warsztatom bydgoskim, gdzie będą rewidowane i naprawiane.

W ciągu jednego miesiąca warsztaty dokonują naprawy 35 parowozów, 1.100 wagonów towarowych oraz 33 wagonów osobowych.

Mięso staniało

Uwadze rzeźników i konsumentów

Ceny na mięso wieprzowe zostały już **definitywnie ustalone.** Od dzisiaj we **wszystkich sklepach** ceny na słoninę wynosić **mają 260 zł. za kg.,** salceson — **270 zł., wieprzowina bez dokładki 220 zł., słonina wędzona czyli boczek — 340 zł., kiełbasa popularna 280 zł., kiełbasa** serdelowa **300 zł., szynka surowa wędzona — 340 zł., parówki 340 zł. i szynka gotowana 440 zł.**

Ceny na mięso wieprzowe i wyroby mięsne zostały obniżone przeciętnie o 10 zł. na **kilogramie.** (y)

— o —

W sprawie kin

Redakcje warszawskich dzienników postanowiły, na podstawie wzajemnego porozumienia, nie ogłaszać repertuaru kin, na skutek niewłaściwego stosunku warszawskiego oddziału „Filmu Polskiego" do prasy.

— o —

WYCIECZKA DO SPAŁY

W niedzielę dnia 15 czerwca br. ORBIS w Łodzi organizuje wycieczkę turystyczną autobusami nad Pilicę i do Spały ze zwiedzeniem Tomaszowa Maz. i Niebieskich Źródeł.

Wyjazd nastąpi z przed ORBISU w niedzielę 15 czerwca o godz. 6-tej, powrót o godz. 21.30.

Ilość miejsc ograniczona.

Zgłoszenia przyjmuje ORBIS Łódź, ulica Piotrkowska Nr 65 i 68. Koszt udziału w wycieczce zł. 600.

OFIARA NA POWODZIAN

IV Klasa Gimnazjum Państwowego, Łódź, ulica Pomorska 105, zł. 860.

Program radiowy na dziś

14.00 „60 minut w Krainie Jazzu"; 15,00 Muzyka dla dzieci; 15.25 „Ze świata radia"; 15.30 Pog. sportowa; 15:40 Koncert organowy; 16.00 Dziennik; 16.12 Muzyka rozrywkowa z płyt; 16.35 Brahms — Sonata A-Dur.; 16.55 Aud. dla młodzieży p.t. „Skrzydła i motor"; 17.10 Komentarz gospodarczy; 17.20 „Muzyka dla wszystkich"; 18.20 Aud. poetycka; 18.30 „Nauka przy głośniku" — „Głos Ameryki"; 18.55 (z Łodzi) „Marcin Kasprzak" — Aud. oświatowa TUR-u; 19.05 „Głos Młodych"; 19.15 (z Ł.) „Kryzys liryki"; 19.25 (z Ł.) Wiadomości sportowe; 19.52 (z Ł.) Chwila muzyki z płyt. 19.57 Sygnał czasu; 20.02 Dziennik; 20.20 „Trybuna radiowa"; 20.30 „Muzyka Radziecka"; 21.00 Słuchow. p.t. „Podróżny i miłość" wg. sztuki P. Morand'a; 21.25 „Melodie świata"; 21.45 „Pokrzywy nad Brdą"; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 (z Łodzi) IX-ta aud. z cyklu pośw. twórcz. K. Szymanowskiego p. t. „Nowy styl"; 22.45 II-ga cz. aud. z cyklu pośw. twórcz. K. Szymanowskiego — Utwory fortep. w wyk. T. Żmudzińskiego; 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego; 23.15 Program na dzień następny;

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 10 czerwca, przeżywszy lat 56, Członek Zw. Kolporterów

s. † p.

STANISŁAW JANKOWSKI

Eksportacja zwłok z Kaplicy na Mani, odbędzie się w dniu 12 czerwca, o godz. 16 pp.

Do udziału w pogrzebie, zaprasza członków oraz życzliwych zmarłego

Sekcja Związku Kolporterów

Komunikat

Do Klubu Dziennikarzy i Publicystów Sportowych

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi składa serdeczne podziękowanie za ofiarowaną sumę złotych 230.000 słownie (dwieście trzydzieści tysięcy) uzyskaną z meczu „Artyści — Prasa" przeznaczoną na cele społeczne Związku.

Polski Zw. b. Więźniów i Obozów Koncentracyjnych — Zarząd Grodzki w Łodzi.

Sekretarz (—) I. Filipiak **Prezes (—) Z. Borowski**

Dziś w Piotrkowie

mecz drużyn szkolnych

Mecz towarzyski piłkarski drużyn szkolnych odbędzie się w dniu jutrzejszym w Piotrkowie na stadionie Miejskim, obok parku o godz. 17. W zawodach tych udział wezmą drużyny Państwowego Gimn. Mechanicznego (Piotrków) i Państwowego Gimn. Przemysłowego (Łódź). Zawody odbędą się na prawach rewanżu.

Trening Zrywu

dla gimnastyków i pływaków

Sekcja gimnastyczna Zrywu łódzkiego zawiadamia, gimnastyków i pływaków, że w dniu dzisiejszym (12 bm.) odbędzie się trening na boisku Zrywu w Parku Ludowym o godz. 18. Obecność na treningu obowiązkowa. Dojazd do boiska tramwajami Nr Nr 10 i 3.

Uwaga Old Boye ŁKS

W czwartek dn. 12 czerwca o godz. 19 odbędzie się zebranie Old Boyów ŁKS na stadionie. Sprawy bardzo ważne.

W Warszawie radzą

nad organizacją sportu robotniczego

W Warszawie odbyła się krajowa konferencja kierowników wydziałów wychowania fizycznego i sportu w Zarządach Głównych Zw. Zaw. oraz referentów w O.K.Z.Z. Na konferencję tą przybyło 28 delegatów z całego kraju, którzy zapoznali się z celami tego zjazdu.

Coraz liczniejszy i potężniejszy ruch w kierunku wychowania fizycznego i sportu w Związkach Zawodowych, wyraża się dziś cyfrą 700 klubów zrzeszonych już w Wydz. Wych. Fiz. i Sportu w K.C.Z.Z. To zmusza do stworzenia należytych baz organizacyjnych, na których opierać się będzie praca w poszczególnych związkach. Pierwszego dnia konferencji odczytano projekty regulaminów Rad Sportowych i przeprowadzono wybory. Po dyskusji obrady zakończono.

Łódź - Kraków - Warszawa

Piękna jazda Becka i Pietraszewskiego pogrążyła Kupczaka

(Ski) — Pierwszą poważniejszą imprezą kolarską w Łodzi był trójmecz torowy Kraków — Warszawa — Łódź i byłaby ona pod względem sportowym udana gdyby nie zawiódł Kraków, a mówiąc ściśle, Kupczak.

Mistrz torowy Polski nie popisał się. Widzieliśmy go zaledwie w jednym wyścigu i to w słabej konkurencji, gdy natomiast trzeba było walczyć Kupczak zwinął chorągiewkę i pod pretekstem defektu maszyny wycofał się z biegu, pozostawiając kolegów własnemu losowi.

To też cała impreza straciła wiele na znaczeniu. W trójmeczu zabrakło momentu ostrego współzawodnictwa, gdyż słabsza na torze Warszawa nie mogła być przeciwnikiem dla łodzian a Kraków, który liczył na Kupczaka, bity był również we wszystkich biegach. Emocji nie było. Publiczność opuszczała coprawda tor zadowolona, ale to już zasługa drużyny łódzkiej, która, nie ograniczając się tylko do samego zwycięstwa, chciała uzyskać i uzyskiwała dobre wyniki.

Drużyny składały się z czterech zawodników; Kraków: **Kupczak, Dębrowiecki, Musiał, Gabrych** — Warszawa; **Bober, Kapiak, Kudert, Napierała** — **wreszcie Łódź: b-cia M. i L. Pietraszewscy, Sałyga i Beck.**

Sam program trójmeczu ułożony był w ten sposób, że odbyły się cztery przedbiegi i, w zależności od zajętego miejsca, zawodnicy spotykali się w trzech finałowych biegach. Poza tym program obejmował ciekawą konkurencję — drużynowy bieg olimpijski.

W pierwszym przedbiegu zwyciężył Dębrowiecki, czas 15 s. przed Pietraszewskim M. i Boberem. **W drugim** Pietraszewski L. 16 s. przed Musiałem i Kapiakiem. W trzecim Beck 14,2 przed Kudertem i Gabrychem. W czwartym wreszcie Kupczak 15 s. przed Sałygą i Napierałą.

W finale dla zawodników, którzy zajęli w przedbiegach trzecie miejsce zwyciężył **Kapiak** 15,1 przed Gabrychem, Boberem i Napierałą. Jak widzimy, w wyścigu tym było aż trzech warszawiaków.

W drugim finale dla zawodników na drugich miejscach w przedbiegach pierwszy był **Kudert** 15 s. przed Musiałem. Pietraszewskim M. i Sałygą.

Najciekawiej zapowiadał się finał, w którym startowali Beck, Kupczak, Dębrowiecki i Pietraszewski L. Łodzianie potrafili narzucić Kupczakowi swą taktykę. Zainicjowany przez Pietraszewskiego długi finisz zupełnie nie odpowiadał Kupczakowi, lecz **utorował zwycięstwo Beckowi.** Kupczak wyścig ten ukończył jako ostatni, a trzecie miejsce zajął Dąbrowiecki.

W biegu olimpijskim Łódź wylosowała za przeciwnika Kraków. Rozpoczęła się ciekawa gonitwa. Łodzianie narzucili ostre tempo i odrazu zyskali przewagę. Kupczak zniechęcony widocznie niepowodzeniem w walce z Beckiem, widząc, że i tutaj Kraków przegra, wycofał się po dwóch okrążeniach. Łodzianie nacisnęli mocniej na pedały i dogonili drużynę krakowską, uzyskując czas 5:43,5 a więc lepszy od wyniku zeszłorocznych mistrzostw Polski. Kraków ukończył wyścig z czasem 6:01. Zespół Warszawy jechał sam — na czas, a jednak potrafił osiągnąć lepszy wynik 5:57.

W finale drużynowego biegu spotkała się zatym Łódź z Warszawą. Drużyna łódzka odniosła i tutaj zdecydowane zwycięstwo, poprawiając jeszcze swój wynik na 5 min. 36 sek.

W ogólnej punktacji zwycięstwo w trójmeczu odniosła **Łódź — 43 pkt. nad Krakowem — 32 pkt. i Warszawą 21 pkt.**

Program wczorajszych zawodów dopełniły trzy biegi w obsadzie lokalnej. W wyścigu na 4 klm. zwycięstwo odniósł **Sałyga II** (Tramwajarz) w czasie 7 min. przed Sowińskim. Bieg pocieszenia na 8 okrążeń toru przyniósł zwycięstwo **Leszczyńskiemu** w czasie 5 m. 40 s. Wreszcie bieg z wyrównaniem wygrał **Forysiński** (Tramwajarz) w 1:47 s. trzy okrążenia toru. Widzów 5 tys.

Zryw zdobył mistrzostwo Polski

Teraz kolej na męskie zespoły ŁKS i TUR

W Łodzi odbyły się rozgrywki o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku żeńskim. Niestety, obsada mistrzostw była wyjątkowo nieliczna — zaledwie trzy drużyny, a w tym dwie łódzkie. Jest to najlepszy dowód jak niepopularnym w pozostałych okręgach jest szczypiorniak żeński. To też całe mistrzostwa ograniczyły się do rozegrania trzech spotkań przy udziale Cracovii, Zrywu i DKS.

W pierwszym spotkaniu Zryw pokonał DKS 6:2, w następnym Cracovia wygrała z DKS, głównie dzięki zastosowaniu przez łodzianki złej taktyki. Wynik 6:2. Wreszcie w ostatnim meczu Zryw zagrał doskonale, zwyciężając wysoko Cracovię 12:2. Tym samym tytuł mistrza Polski w szczypiorniaku żeńskim zdobył Zryw (Łódź), przed Cracovią i DKS.

* * *

W szczypiorniaku męskim odbędą się w dniach najbliższych rozgrywki półfinałowe. Przeznaczono na te terminy 13, 14, 15 bm. Do nich zakwalifikowały się dwie drużyny ŁKS i TUR. Półfinały rozegrane będą w czterech grupach.

W pierwszej grupie w Częstochowie grać będą: Polonia (Bydgoszcz), AZS (Warszawa), Pogoń (Katowice) i mistrz okręgu Częstochowa, W drugiej grupie w Ostrowiu Wlkp. Warta (Poznań), Ostrovia i ŁKS, w trzeciej — w Radomiu KKS (Poznań), Wisła (Kraków) i mistrz okręgu radomskiego, wreszcie w czwartej grupie w Krakowie AKS (Chorzów), Garbarnia (Kraków) i TUR (Łódź).

Mistrzostwo Łodzi w szczypiorniaku męskim wyłoniły już mistrza. W ostatnim meczu ŁKS pokonał TUR w stosunku 6:2, zdobywając tytuł mistrza. Wicemistrzem został TUR, a dalsze miesca w tabeli zajęły KP. Zjednoczone i HKS.

Bieg—Unia 2:1 (2:0)

Na stadionie ŁKS odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo II grupy klasy B pomiędzy zespołami Biegu, a skierniewicką Unią. Po bardzo zaciętej walce zwyciężyła ambitnie grająca drużyna Biegu w stosunku 2:1 (2:0). Łodzianie obecnie wysunęli się na czoło tabeli i są najpoważniejszym kandydatem na zdobycie mistrzostwa w swej grupie, gdyż w dotychczasowych spotkaniach utracili najmniej punktów.

218



— Dobrze, kochanie, dam ci te pieniądze, tylko pamiętaj, nie bądź zanadto rozrzutny!

— Czyżbym rzeczywiście w ostatnich czasach był rozrzutny? — zauważył z bolesną skargą w głosie. I za chwilę paczka banknotów, na której były łzy i krew Michaliny Berdyszówny, powędrowała do szerokiej kieszeni bucharskiego chałata Feliksa Rodena...

Kiedy za piękną panią zamknęły się drzwi, błękitny ptak warszawskich salonów zapalił papierosa, uśmiechając się trochę szyderczo, trochę cynicznie.

Potem zrzucił z siebie jaskrawy chałat i szybko przebrał w eleganckie wieczorowe ubranie. Z grandezzą włożył do kieszeni paczkę z banknotami, a kilkanaście minut potem zadzwonił do mieszkania, znajdującego się na pierwszym piętrze w wytwornej kamienicy przy Alei Róż.

Ktoś spojrzał nia niego uważnie przez mikroskopijne okrągłe okienko.

Widocznie poznano go, bo zaraz potem otwarły się szeroko drzwi.

— Witamy pana dyrektora ! — ukłonił się nisko lokaj, odbierając od niego rękawiczki i kapelusz.

Zaraz potem przypłynęła, jak czarny obłok, baronowa Gendorf, władczyni tego małego warszawskiego „Monte Carlo".

Baronowa Gendorf choć dochodziła już pięćdziesiątki, trzymała się doskonale.

Czas wybił już swoje piętno na jej klasycznie kiedyś pięknej twarzy, nie zniekształcił jednak kibici ani linii naprawdę wykwintnych w swym kształcie nóg.

Ubrana raczej z paryską, niż warszawską elegancją ta kurlandzka baronowa, w której płynęła mieszanina krwi polskiej, szwedzkiej, rosyjskiej i niemieckiej, reprezentowała bardzo stylowy typ wytwornej kosmopolitki.

Swój salon gry prowadziła również bardzo po europejsku. A że przychodzili do niej ludzie najbardziej wpływowi, rekrutujący się ze sfer rządowo-pułkownikowskich, policja, tępiąc zawzięcie inne tego rodzaju spelunki hazardu, omijała bardzo dyskretnie wytworny salon gry, przy Alei Róż...

Para błękitnych ptaków: baronowa Gendorf i Feliks Roden przywitali się bardzo serdecznie, przy zachowaniu jednak wszelkich form towarzyskich.

— Dobrze, że pan przyszedł: mamy dziś liczne i ciekawe towarzystwo.

— Plutokracja, czy sfery rządowe? — mrużył oko Roden.

— I jedni i drudzy. A także paru wojskowych. Jest też podpułkownik Górski z departamentu lotnictwa — zniżyła głos.

— A! — Feliks Roden wydobył z kieszeni monokl i włożył go w oko...

Przeszedłszy do głównego salonu, rozglądał się bystro dookoła.

Pani Gendorf powiedziała istotnie prawdę.

Przy jednym z zielonych stołów siedział spocony i zdenerwowany minister Z., przy drugim książę Możajski z sekretarzem ambasady francuskiej i popularny w stolicy generał R.

Przy trzecim stole dominował rozmiarem swego apokaliptycznie potężnego brzucha dyrektor banku Rodkiewicz. Było jeszcze parę eleganckich pań, o których tylko wtajemniczony mógł wiedzieć, czy należą do towarzyskiego świata, czy też do półświatka.

Jednakowe stroje, prowokacyjnie podmalowane, rozzuchwalone alkoholem, siedziały w zgodzie: hrabina Trębowelska, ambasadorowa Łączyńska, piękna Zuzia artystka Teatru Małego, przemiła Lola, sekretarka dyrektora Rodkiewicza i dwie damy które dziś były utrzymankami znanych w stolicy potentatów przemysłowych, a które jeszcze przed dwoma laty nabyć mógł samotny przechodzień, wracający o północy do domu ulicą Marszałkowską, za bardzo przystępną ilość złotych polskich...

Przy zielonym stoliku wytwornego salonu gry baronowej Gendorf, nie pyta się jednak nikt o rodowód: wystarczy, że gość wprowadzony został przez kogoś, kto ręczy za jego wypłacalność, że umie zachować się przyzwoicie, że potrafi elegancko nosić swój wizytowy strój i że nie zemdleje przy stole, kiedy przegra, ni stąd ni zowąd głupie sto tysięcy złotych...

Spojrzenie Feliksa Rodena zatrzymało się na ubranym w mundur podpułkownika, dżentelmenie, który siedział opodal bufetu przy butelce francuskiego koniaku.

Kochanek pani Ewy Dalmirskiej poprawił monokl i podszedł w jego stronę.

— Witam, witam, pułkownika! — kordialnie uścisnął mu dłoń.

— Dobry wieczór! A zatem, choć zapewniał pan onegdaj, że nie weźmie już więcej kart do ręki, czarodziejstwo zielonego stolika przyciągnęło pana znowu! — podpułkownik Górski uśmiechał się trochę przekornie.

(D. c. n.)

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś punktualnie o godzinie 19-ej głośna tragikomedia hiszpańska Ferdynanda de Rojasa „CELESTYNA".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś najweselsza komedia G. Bernarda Shaw'a „ŻOŁNIERZ I BOHATER"

Z dniem dzisiejszym początek przedstawień o godz. 19.30.

Kasa czynna 10—12 i od 15. Tel. 123-02.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 19 min. 15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „ŚLUBY PANIEŃSKIE".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Ostatni tydzień „ARTYŚCI" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia, z udziałem ". DYMSZY w roli głównej na czele zespołu „SYRENY"

Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. Telefon 272-70.

KAWIARNIA — DANCING „MASKOTKA" ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łopatowskich. 17476

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą, zaświadczenie z banku — Gliwice, zaświadczenie szkolne na nazwisko Rosiński Edmund. Grunwaldzka 7 — 2. 20156

UNIEWAŻNIAM skradzioną w dniu 23. 5. 47 r. legitymacje tramwajową, kartę zaopatrzenia i przepustkę wydaną przez W. R. M. O. na nazwisko Weronika Sokowicz, Traktorowa 132.

ZGUBIŁEM portfel ze wszelkimi dowodami osobistymi. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot; Wólczańska 133 owocarnia. Piórkowski Edward. 20158

SKRADZIONO legitymację tramwajową i służbową Nr 391 wydaną przez Dyr. Okr. P. i T. Łódź, na Chmielecką Apolonię. Łódź, Kilińskiego 89. 20127

ZAGUBIONO kartę RKU. Stefański Józef, Cielce gm. Jeziorsko pow. Turek. 20128

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Ziółkowski Jan Zgierska 44. 20129

ZAGUBIONO kartę ewakuacyjną Nr 2580 na nazwisko Nowik Władysław, Grabieniec ul. Spadkowa 11. 20130

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z RKU i dowód osobisty. Sliz Józef, wieś Zdrań gm. Dobroń, pow. Łask. 20131

ZGUBIONO legitymacje: Zw. Zaw., fabryczną, PPR, PKS, i kwity od radia. Pokora Władysław. Pabianice ulica Czerwonej Armii 40.

ZAGUBIONO świadectwo szkoły podoficerskiej MO — Słupsk, zwolnienie z milicji obyw. Łuczak Zdzisław, Przędzalniana 54. 20114

ZAGUBIONO kartę RKU, leg. członkowską, leg. PPR na nazwisko Chojecki Kazimierz, zam. Łódź, Stalina 18 — 3. 20115

ZGUBIONO kartę repatriacyjną, leg. fabryczną, palcówkę na nazwisko Cepowski Kazimierz, Chojny Tuszyńska 72. Proszę o zwrot.

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kutno na nazwisko Łuczak Eugeniusz, wieś Pniewo, gm. Krośniewice pow. Kutno. 20117

ZAGUBIONO dowód osobisty, książkę wojskową, kartę repatriacyjną na nazwisko Jędrzejczyk Henryk, Tomaszów — Mazowiecki, Klonowa 6/10 — 16. 20118

ZAGINĘŁY legitymacje: tramwaj. na mies. nieparzyste, Zw. Zaw. Przem. Spoż., YMCA i Ligi Morskiej na nazwisko Elwira Lewandowska, Łódź, Piotrkowska 15. 20119

ZAGUBIONO palcówkę na nazwisko Paszkowski Stanisław zam. 11 Listopada 80. 20120

ZGUBIONO książeczkę od konia i dowód osobisty na nazwisko Józef Zatorski, wieś Józefatów gm. Buczek pow. Łask, woj. Łódzkie.

ZAGUBIONO kartę repatriacyjną, metrykę dziecinną oraz inne dowody, na nazwisko Rembalska Wiła — Anna, Kilińskiego 7 — 9. Proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 20122

SKRADZIONO palcówkę, zniżkę kolejową, kartki żywnościowe na czerwiec, kartę węglową kwit udziałowy Spółdzielni przy Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim. Franciszka i Józef Maciejczyk. Łódź, Ruda, Pawła 6. 20123

ZAGUBIONO bilet tramwajowy roczny. Zientkowski Henryk, Aleksandrów, Zgierska 4.

DNIA 7. 6. 47 r. zagubiono dowód osobisty ze zdjęciem, palcówkę, kartę rejestracyjną, książkę od konia na nazwisko Wasilewski Franciszek, oraz 10,000 zł. Łaskawego znalazcę proszę o przesłanie dowodów pod adres. Paczkowski Stanisław, Lutomiersk ulica Głowackiego 14 pow. Łask. 20125

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kraków. Borowski Adam. Grabów. 20126

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48. 6548

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne Piotrkowska 35 przyjmuje 3 — 6 94

Dr ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3 — 6, tel. 179-56 Sienkiewicza 34. 91

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta 9. 10570

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu gardła i nosa, Daszyńskiego 6. Od 8 — 10 i 4 — 8 po poł. Telefon 101-50. 681

Dr. med PŁOSZKO WŁADYSŁAW, choroby skórne i weneryczne, Kilińskiego 145 od 5—7 tel. 123-87. 16141

Dr med SIEŃKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6 86

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr 33, godz. 12— 1 i 3—5½. 96

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5, Kopernika 6, tel. 186-00. 84

Dr med. J. Vogel ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszerii przyjmuje ul. Narutowicza 4. tel. 260-92. 12376

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, godz. 3 — 7, tel. 181-47 589

Dr med GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8. Andrzeja 28, tel. 179-10.

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, tel. 154-12. 13801

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5.

Dr. FALKOWSKI, chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23 — 4. (3—4) tel. 191-89. 11495

Dr KOWALCZYK JERZY choroby skórno-weneryczne, Żeromskiego 41; 3—6. 14469

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 12993

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 7 — 8 i 3 — 6. Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od10 — 13 i od 16 — 19. Moniuszki 11, II piętro, tel. 151-15. 93

Dr JERZY MARKIEWICZ, specj. choroby żołądka, jelit, wątroby, przyjmuje 3 — 5 Piotrkowska 145-28, tel. 276-36. 18414

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska Nr 8. Telefon 264-21. 12504

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria, przyjmuje od 4 — 6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

Dr. ŚWIĘCIŁO, choroby kobiece, akuszeria, Zwadzka 38 godz. 4— 6. 19668

Dr MIECZYSŁAW JESIOTR choroby płuc i serca, odma sztuczna, Żeromskiego 1b, tel. 216-27, 4 — 6. 14798

Dr RATAYSKI WITOLD choroby chirurgiczne i kobiece, Andrzeja 7 tel. 153-31 18575

Dr med. M ZAURMAN specjalista chor[illegible] skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 13202

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a, (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. 10591

Dr A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 — 7. 12249

Dr Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 2 — 6. 18605

Dr med. BILIŃSKI — choroby **serca** — wznowił przyjęcia. Legionów 3, godz. **11 — 14.**

DR. JERZY TETER, ginekologia i położnictwo. Piotrkowska 125 tel. 165-46 przyjmuje 4—6. 20175

DR. S. ŻURAKOWSKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Piotrkowska 33 godz. 12 — 13; 15 — 17,30. 20067

AKUSZERKA I Śmiechowska, przyjmuje Radwańska 27. 20176

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 18853

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

Kupno — sprzedaż

AKORDEON 80 b. z 2 registrami, francuski strój, do sprzedania ul. Radomska 17 — 4. 20033

MEBLE sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany Łódź, Piotrkowska 275 (sklep Galar i Bernacki). 18289

FOTOAPARATY dobre od 600 — lornetki od 600 — wyroby złote, srebrne najtaniej poleca „Okazja". Kilińskiego 47. 18792

ZEGAREK, fotoaparat, lornetkę, złoto, srebro, kupi płacąc najlepiej „Okazja" Kilińskiego 47. 18879

ZAKŁAD stolarski M. Szustak i S-ka, Łódź Południowa 36 poleca własnego wyrobu Sypialnie, stołowe, gabine[illegible] sztuki pojedyńcze. Ceny przystępne 19875

MOTOCYKL B. M. W. 750 z wózkiem sprzedam tel. 146-99 19894

SPRZEDAM lub zamienię „Ariel" 500 na mniejszy. Tel. 208-72.

MANEKINY krawieckie damskie, męskie oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak. Zgierska 17 Pracownia Manekinów.

WILK młody do sprzedania. Piotrkowska 49, u dozorcy. 20032

SRZEDAM harmonię 120 basów z registrem, ul. Marszałka Stalina 63 — 26 od 16 do 20 wieczór. 20034

SPRZEDAM sypialkę jasną złota brzoza, wiad. ul. Rzgowska 92 — 17. 20031

RADIO super z okiem sprzedam. Nawrot 44—19 od 17-ej. 19955

MATRYCE — różne sprzedam. Łódź, Aleja Kościuszki 45 — 4 parter. Wasilewski, godz. 9 — 10 i 19 — 20. 19960

SPRZEDAM 2 kuchnie szamotówki. Żydowska 34 — 19. 19959

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 18639

LEŻAKI, łóżka krzesła ogrodowe, styliska — sklep, Południowa 6. 18878

LAK do butelek zielony, czerwony, ceny fabryczne poleca Wytwórnia Chemiczna „AS" *w Łodzi, Południowa 78-80.* 18780

PAPIER maszynowy, szybkoschnący, przebitkowy, kreślarski, szkicowy, wszelkie artykuły biurowe poleca po cenach hurtowych: „Składnica Biurowa", Łódź, Piotrkowska 69, telefon 116-60. 19509

PŁYTY PATEFONOWE nawet połamane kupujemy. Pomorska 25, Białecki. 16061

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 18638

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam, Gdańska 17, Księżniak.

1202 zł. kosztuje para spodni kortowych w D/H „Kotuśca" Piramowicza 12. 19592

NOWOCZESNY dom w Łodzi sprzedamy. Łódź, Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 13, 16 — 18 20081

KUPIĘ olejarnię hydrauliczną. Oferty do Centralnego Biura Ogłoszeń „Wiedza" pod „Prasa". Piotrkowska 70. 19964

KUPUJĘ drut nawojowy ul. M. Stalina 11, telefon 151-84. 20092

SILNIKI elektryczne, łożyska kulkowe, narzędzia, obrabiarki, artykuły techniczne, kupi, sprzeda Biuro Techniczno-Handlowe, Kościuszki 32, tel. 219-18. 18471

FOTOKOPIST, Daszyńskiego 15 (Przejazd) kopiuje wszelkie dokumenty, świadectwa szkolne, plany rysunki, skale do radia itp. 19097

KUPIĘ znaczki pocztowe filatelistyczne, płacę według katalogu. „Dom Sztuki", Piotrkowska 84. 20096

KUPIĘ dwie prasy do bakelitu. Sienkiewicza 79 — 33. 20097

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki. Zamenhofa 29 — 85. 20098

MASZYNA dziewiarska 5 Waltera w dobrym stanie na chodzie do sprzedania. Łódź, ul. Milionowa 121, Dresler. 20099

MOTOCYKL 250 Puchz 43 r. stan pierwszorzędny. Ruda — Pabianicka, Rudzka 67. 20100

SPRZEDAM okazyjnie rower męski w b. dobrym stanie (angielka). Kątna 20/22. 20101

SPRZEDAM motocykl DKW 500 cm. z koszem 2 cylindrowy. Ruda Pabianicka, Pabianicka 200. 19636

WÓZEK dziecięcy sportowy „firmy Edka" w bardzo dobrym stanie lub nowy do sprzedania. Wiadomość: Aleja 1-go Maja 48 — 2. 20103

SPRZEDAM okazyjnie maszynę gabinetową Singer. Piotrkowska 22 — 26. 20104

WILLĘ, dom, plac, hale fabryczne, warsztaty, objekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo KUPIMY — SPRZEDAMY. Łódź, Plac Wolności 6 — 4. Pośrednictwo. Godziny: 11 — 13, 16 — 18. 20105

GROTNIKI, działki zalesione, dobre położenie sprzedam. Łódź, Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 13, 16 — 18. 20106

ROLNO-OGRODNICZE gospodarstwo, z dobrymi zabudowaniami, dogodną komunikacją, sprzedamy. Łódź, Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 13, 16 — 18. 20107

DOMEK pod Łodzią z półtora morgą ogrodu, dojazd tramwajem sprzedam. Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 13, 16 — 18. 20108

DOM na Piotrkowskiej, Legionów, Narutowicza, Wólczańskiej, Andrzeja, Bałutach sprzedamy. Łódź, Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 13, 16 — 18. 20109

WILLĘ lub domek z ogrodem w Łodzi lub pod miastem niezwłocznie kupię. Tel. 105-80. 20110

PIES wilk do sprzedania. Gdańska 23 — 15. 20111

SPRZEDAM radio 4-ro lampowe Philips. Limanowskiego 191 — 1. 20112

MOTOCYKL BMW 750 cm. z koszem i z papierami do sprzedania. Piotrkowska 154, tel. 159-13. J. Piotrowski. 18910

KUPIĘ większą ilość igieł i platynek do maszyny dziewiarskiej na 34 fajn. Zgłoszenia: F-ma EKO, Łódź, ul. Stalina 35, tel. 143-91. 20094

SPRZEDAM maszynę do pisania biurową, Remington w dobrym stanie. Kilińskiego 47 — 13 tel. 256-57. 20159

WYJEŻDŻAJĄCYM na urlop, wywczasy polecamy po niskich cenach reklamowych tanie obuwie zastępcze, walizki, torebki, eleganckie drewniaczki, taśmowcowe pantofelki do komunii. Sklep „Pierwsze źródło Zakupu" Piotrkowska 142. 20160

Z POWODU choroby sprzedam motocykl DKW 200 cm., i setkę Zachsa. Wiadomość: Wólczańska 133 owocarnia. 20161

SPRZEDAM rower i opony motocyklowe 325x19 Durlop Ballon. Al. 1 Maja 19 u dozorcy. 20162

MOTOCYKL DKW 200 z papierami, stan dobry natychmiast sprzedam. Stef. Jaracza 14 m. 8, tel. 184-12. 20163

MOTOCYKL „Zündapp" 200 na chodzie sprzedam. ul. 6-go Sierpnia 30 — 4, godz. 18 — 22. 20164

SPRZEDAM okazyjnie samochód osobowy Steyer Kabriolet po kapitalnym remoncie. Piotrkowska 25 — 42. 20165

NOŻYKI owocowe lub same ostrza (klingi stalowe), kupię. Tel. 264-86. 20166

Różne

Zdjęcia legitymacyjne — reprodukcje wykonuje najszybciej Legionów 1. 15741

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH Kilińskiego 55, tel. 166-85 wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. 17729

FOTOGRAFIE artystyczne, legitymacyjne, techniczne i t p. wykonuje SOLIDNIE, Foto-Atelier „ARS". Piotrkowska 117. 19483

PLISOWANIE zwykłe i solejki, obciąganie guzików. Na życzenie przykrawanie solejki na miejscu. Południowa 23 parter. 19643

ODDAM 2 tygodniową dziewczynkę na własność. Kilińskiego 60 od 10 — 14. Dom dziecka i matki. 20143

NALEŻY zastanowić się gdzie zrobić **„TRWAŁĄ ONDULACJĘ"** i nie zniszczyć włosów. — Całkowitą gwarancję na piękny skręt i każdą długość włosów bez podcinania dają **„WILEŃSCY FRYZJERZY"** ul. Próchnika Nr 11 (dawniej Zawadzka).

GWARANTOWANA trwała ondulacja i farbowanie włosów poleca Fryzjer „Czesław" Kilińskiego 199. 18222

OSIEM zdjęć w ciągu 8 minut za 150 zł. 4 zdjęcia zł. 80 — do wszelkich dowodów otrzymać można w jedn[illegible] w Łodzi Fotoautomacie, Piotrkowska 199. 19842

ZGINĄŁ pies wilk ostrzyżony w kagańcu drucianym z obrożą. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Andrzeja 4 — 21. 20147

SPODNIARZ S. Świderski obecnie Brzezińska 11 — 25. 20148

Poszukiwanie rodzin

O ADRES lub wiadomość o Elsie Kühnel, Mariannie Celmer dawniej Łódź Sierakowskiego prosi Kozłowska. Leszno Wkp. Rynek 15-/1.

POSZUKUJĘ Reinicka z domu, zamieszkiwała w Żarnowie, obecnie w Łodzi. Zawiadomić: Łódź, Zawadzka 4 — 25. 20173

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—017288

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca
„EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę — 30 zł.
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.